

**Wyrok z dnia 19 września 2000 r.**

**II UKN 725/99**

**Sąd powszechny w sprawie o świadczenia przysługujące pracownikowi z tytułu choroby zawodowej nie jest związany decyzją administracyjną inspektora sanitarnego o nieistnieniu tej choroby.**

Przewodniczący SSN Beata Gudowska, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 września 2000 r. sprawy z powództwa Zbigniewa B. przeciwko N. Spółdzielni Materiałów Budowlanych w G. w likwidacji o ustalenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni z dnia 28 września 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację,

przyznał adwokatowi Markowi K.-Ł. - Kancelaria Adwokacka w G. kwotę 100 zł (sto) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

### **U z a s a d n i e**

Wyrokiem z dnia 31 maja 1999 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Gdyni oddalił powództwo Zbigniewa B. przeciwko N. Spółdzielni Materiałów Budowlanych w G. w likwidacji, o uznanie choroby zawodowej, ustalając co następuje. Powód zatrudniony w ogóle od 5 lipca 1966 r., w pozwanej Spółdzielni pracował dwukrotnie, to jest od 17 lipca do 6 listopada 1972 r. i od 21 czerwca do 30 listopada 1993 r. jako operator spycharki. W trakcie zatrudnienia u pozwanej powód zachorował i od 23 sierpnia 1993 r. do końca zatrudnienia przebywał na zwolnieniu lekarskim. Obecnie otrzymuje rentę inwalidzką według III grupy. Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w W. nie stwierdził u powoda choroby zawodowej (choroby wibracyjnej) – decyzja z dnia 23 czerwca 1997 r. – a Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w G., decyzję tę utrzymał w mocy. Biegły sądowy, z opinii którego dowód Sąd dopuścił,

nie stwierdził u powoda cech choroby wibracyjnej, wskazując, że schorzenia na jakie cierpi nie mają związku z pracą wykonywaną przy użyciu sprzętu budowlanego.

Rozpoznając apelację powoda Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni, uznał trafność merytorycznych ustaleń Sądu pierwszej instancji, ale zwrócił uwagę, że powództwo dotyczy ustalenia choroby zawodowej, a w tej materii przewidziana jest droga administracyjna - w tej sprawie wyczerpana. Decyzje wydane w tym trybie nie wiążą Sądu jedynie w sprawie o świadczenia z tytułu choroby zawodowej, w rozpoznawanej jednak sprawie z roszczeniem takim powód nie wystąpił .

Pozwala to na uznanie, że nie został wykazany interes prawny po stronie powoda w ustaleniu - art. 189 KPC - możliwe było bowiem, wytoczenie powództwa o świadczenie (wyrok z dnia 28 września 1999 r. [...])

Powyższy wyrok zaskarżył kasacją powód i zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy - art. 278 § 1 w związku z art. 232, 233 § 1 KPC, a także art. 189 KPC - przez bezpodstawne przyjęcie, że powód nie wykazał interesu prawnego w żądaniu ustalenia u niego choroby zawodowej, wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

W motywach zaskarżonego wyroku – jako przyczynę oddalenia apelacji powoda – przytoczono, z jednej strony niewykazanie, że zatrudnienie powoda w pozwanej Spółdzielni spowodowało zapadnięcie na chorobę zawodową, z drugiej zaś stwierdzono, iż nie było podstaw do merytorycznej oceny charakteru schorzenia, powód bowiem nie wykazał istnienia interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Dla oceny zasadności kasacji, należy przede wszystkim rozważyć, czy w sprawie doszło do naruszenia przez Sąd art. 189 KPC. Stosownie do tego przepisu, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, jeżeli ma w tym interes prawny. Oznacza to, że nie jest możliwe w drodze takiego powództwa żądanie ustalenia stanu faktycznego lub faktu, z wyłączeniem faktu prawotwórczego. Interes prawny w rozumieniu tego przepisu z reguły nie zachodzi wtedy, gdy osoba zainteresowana może w innej drodze, np. w procesie o

świadczenie, osiągnąć w pełni ochronę swych praw. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego - trafnie zacytowanym przez Sąd Okręgowy - jednolicie przyjmuje się, że celem postępowania sądowego w sprawach dotyczących - ogólnie mówiąc - chorób zawodowych nie jest kontrola zasadności decyzji organu administracyjnego właściwego w sprawach o stwierdzenie choroby zawodowej (jej istnienia lub nieistnienia), decyzje takie bowiem podjęte przez właściwy organ Państwowej Inspekcji Sanitarnej, podlegają zaskarżeniu do Naczelnego Sądu Administracyjnego, ale zasadność powództwa w sprawie o świadczenia przysługujące pracownikowi z tytułu choroby zawodowej. W takich sprawach sąd powszechny nie jest związany decyzją inspektora sanitarnego i może w związku z tym uwzględnić powództwo po przesądzeniu charakteru schorzenia, nie zmienia to jednak faktu, że przedmiotem sprawy jest świadczenie z tytułu choroby zawodowej, nie zaś ustalenie charakteru tego schorzenia. Nie jest wykazaniem istnienia interesu prawnego - co należy ogólnie zauważyć - również i to, że skoro w aktualnym stanie prawnym strona może dochodzić, na podstawie przepisów prawa cywilnego, roszczeń uzupełniających z tytułu chorób zawodowych, to może skutecznie żądać ustalenia charakteru schorzenia oraz zawinienia stron stosunku pracy dla jego powstania. Okoliczności te będą bowiem ustalane, jako istotne, w toku ewentualnego procesu odszkodowawczego opartego na przepisach prawa cywilnego. W procesie takim twierdzenia stron będą poddane weryfikacji, a sąd rozpoznający sprawę oceni zasadność powództwa, w tym także ewentualne przyczynienie się stron. W tej sytuacji trafne jest stanowisko Sądu zawarte w zaskarżonym wyroku, że powód nie wykazał interesu prawnego w ustaleniu charakteru schorzenia (może wytoczyć powództwo o świadczenie), co prowadzi do oddalenia takiego powództwa.

Niepodzielenie argumentów kasacji w tej części, czyni zbędnym odnoszenie się do jej pozostałych zarzutów.

W tych warunkach więc, gdy kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw, należało orzec jak w sentencji, po myśli art. 393<sup>12</sup> KPC .

=====